KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Sierpnia. — Rok 1844. Wtorek. **№ 208.** Jutro, Śty Kaietan. Wsch: sł: g. 4, m. 35, Zach: g. 7, m. 25.

Dziś w Kościele Archikatedralnym Ś. JANA po Nieszporach, JW. JX. *Pawłowski* Biskup Płocki będzie udzielał SAKRAMENT *Bierzmowania*. Jutro w Kościele XX. *Kapucynów* odbywać się będzie solenne całodzienne Nabożeństwo, na cześć Sgo KAJETANA Wyznawcy, Patrona OPATRZNOŚCI.

Wedle odebranej wczoraj o godz: 4tej z wieczoru wiadomości z *Zawichostu*, woda na Wiśle pod tem miastem od 3go do godz: 7½ z wieczoru do dnia 4go b. m. z wysokości stop 9 czyli 10, podniosła się na nowo do wysokości stop 12 nad zero. Magistrat Warsz: ostrzega zawiadamiając o tem mieszkańców okolic nadwiślańs:, aby na ten przypadek gdyby znowu podniesienie się wody na Wiśle pod Warszawą nastąpić miało, wcześnie obmyśleć mogli stosowne środki bezpieczeństwa. — Dziś wysokość wody na Wiśle pod Warsz: st: 11 c. 6. — Dla Nadwiślan po dzień wczorajszy wniesione do Kassy *Komitetu* składki, uczyniły zł. 40,791 gr. 15. W lokalach na ten cel przeznaczonych znajdowało w nocy przytułek osób 388, otrzymało obiady 550. — Składki dla *Nadwiślan* złożone w Redakcji Kurjera po dzień 4ty b. m., wynoszą wogóle zł. 3,401. Wczoraj złożono w tejże Redakcji: T. G. zł. 70; D. S. zł. 6 gr. 20; B. zł. 8. Z onegdajszego widowiska w Powązkach danego przez Panią *Walter* z domu *Baranek*, zł. 66, cały dochód po odtrąceniu dziennego wydatku. Zgromadzenie Czeladzi kunsztu *Lakierniczego*, zł. 50. WPanna Mal: Al: wzruszona widokiem nieszczęścia powodzią sprowadzonego, umyśliła uskutecznić iaką piękną robotę ręczną, i takową spieniężyć na korzyść powodzią dotkniętych nadwiślan. Zebraną z tego źródła kwotę złp. 140, złożyła w Redakcji Kurjera. — Dyrektor Poczt w Królestwie Pols:, Rzeczywisty Radca Stanu Xżę *Golicyn*, przybył do Warszawy. — *Dyrekcja Ubezpieczeń*, zawiadamia Osoby handluiące, że na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnę: i Duch:. *Wełnę* w wańtuchach z Warszawy do Berlina i Hamburga lub powrotnie spławianą, przyjmować będzie do ubezpieczenia na iednym statku żeglowym do wysok: Rs. 24,000. —

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej № 496, otrzymała nowe dzieła z Wilna: *Pamiętniki o rewolucji francuz:*, 2 tomy zł. 9. *Jenjusz Kapłana* skreślony przez *K. Popys de Cestres;* tłumaczył z francuz: na polski *K. S. S. D*, 2 tomy, zł. 14. *Nauki o przykazaniach* BOSKICH i KOŚCIELNYCH, o Modlitwie, grzechach głównych i SAKRAMENTACH, ułożone przez 200 Kapłanów pod przewodnictwem X. *Kossarta* przełożonego w Seminarjum Śgo SULPICJUSZA, 3 tomy, zł. 20. *Agaton*, romans historyczny *Wielanda*, z niemiec: przełożone przez *J. Warakomskiego*, 2 tomy, zł. 13 gr. 10. *Nowe Listy* Wiliama Kobberts, tłumaczył z francuz: *K. S. D*, zł 6. *Przygody Jasia* Syna rybaka, Powiastka z podań Ludu. przez J. F., zł. 2 gr. 15. Pieśni Litewskie, przekładania Lutwika z *Pokiewia*, zł. 2 gr. 15. — Nowy Sklep Zegarmistrzowski otworzonym został na Krak:-Przed: w domu W. *Kirkowa*, przez JP. Józefa *Czermińskiego* Ucznia *Paryzkiego*. Front zdobią 2 szklanne przezroczyste cyferblaty z drobnym prawie na pozór niewidzialnym werkiem: ieden oznacza podziałki zwyczajnego zegaru na *pół doby*, to iest na *godzin 12;* drugi podziałkę *całej doby*, to iest na *godzin 24*, tak iak liczą w niektórych częściach *Włoch*, to iest od godz: 1ej do 24ej. Między wystawionemi zegarami, zajmuie ciekawość wszystkich drobniuchny zegarek którego werk mieści się w sygnecie zwyczajnej wielkości. — *Łazienki* pod Nrem 2814 (przy ulicy Dobrej) przy Moście po prawej ręce położone, dla wygody Szanownej Publiczności, otworzone zostały. — W Nrze 29 *Ziemianina* Tygod: Rolni:-Technol: między innemi znajduie się: Turnips, brukiew, rzepa. O kartoflach czerwono niebieskawo marmurkowych, odznaczających się wielą dobremi przymiotami. Surogat zwyczajnej brahy. Surogat chmielu. Środek na wytępienie karaluchów. — Z dostrzeżeń *Komety* teraz pokazującej się, wykonanych w *Paryżu*, *Bonn*, i w *Warszawie*, mianowicie w dniach 7, 9, 26 Lipca r. b., wyznaczono przybliżoną iej drogę. Pierwiastki tej drogi są:

Przejście Komety przez *punkt przysłoneczny* nastąpi 19 Paźdz: r.b., gdzie oddaloną będzie od słońca na 9 dziesiętnych średniej odległości tegoż od ziemi, czyli na 19 miljonów mil geogr:. *Długość punktu przysłonecznego*, to iest oddalenie kątowe tegoż punktu na ekliptyce od punktu równonocnego 182 stop: 57 minut. *Długość węzłu wstępuiącego*, czyli oddalenie węzłu od punktu równonocnego wiosennego 30 stop: 55 minut. *Pochyłość drogi* względem ekliptyki 48 stop: 36 min:. Kierunek biegu iest *wsteczny* t. i. od wschodu na zachód. Porównanie tej drogi z innemi dotąd znanemi okazuie: że teraźniejsza Kometa iest gwiazdą nową. W lunecie ma postać obłoczku białego wyraźnego, będzie ona do początku a może i do połowy miesiąca Września u nas widzialną. W dniu iej odkrycia, to iest 7 Lipca, odległość iej od ziemi wynosiła 29 miljonów mil ieogr:; odległość ta do dnia 26 Lipca mało co zmieniła się, z przyczyny szczególnego położenia drogi Komety względem drogi ziemi; d. 1 b. m. wspomniona odległość wynosiła 31 miljonów mil; teraz zaś Kometa oddala się od ziemi, a zbliża do słońca; d. 17 Września przejdzie przez równik i stanie się gwiazdą południową. Kometa przebiegła konstelacją *Herkulesa;* teraz znajduie się w *Wolarzu;* dnia 11 b. m. przejdzie blisko gwiazdy 1ej wielkości, zwanej *Arkturem;* w przyszłym miesiącu wejdzie w konstelacją *Panny*, i zniknie w promieniach słońca. D. 30go Września przejdzie przez ekliptykę, i będzie w *węzle zstępuiącym*. D. 1 Paźdz: przejdzie obok gwiazdy zodjakalnej, 1ej wielkości zwanej *Kłosem Panny*, i będzie blisko słońca po iego wschodniej stronie. D. 19 Paźdz:, doszedłszy na półkuli południowej do konstelacji *Węża* blisko *Kruka*, będzie najbliższą słońca, t. i. w *punkcie przysłonecznym*. Po przejściu tego punktu, Kometa zacznie znowu zbliżać się do ziemi; w początku Listopada będzie od niej o 36 miljonów mil odległą. W drugiej połowie Listopada tak nisko pod równik zejdzie, że się nad poziom nasz nie wzniesie. Na półkuli południowej, iako to np: na Przylądku *Dobrej Nadziei* lub też w Nowej Holandji, wyraźnie w lunetach widzieć ią będą; gdyż Kometa do ziemi zbliży się o tyle, iż w połowie Grudnia odległość iej od nas wynosić będzie tylko 23 miljony mil, to iest mniej o 8 miljonów mil, niż w początku bieżącego miesiąca. Następnie, przebiegłszy konstelację *Centaura* i *Okrętu*, zacznie się coraz więcej od ziemi oddalać i pozornie zmniejszać. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 1szym akcie *Cecylji*, JPanna *Damse;* po ukończeniu Wszyscy. Po *Fabrykancie* Wszyscy. Wkrótce daną będzie pierwszy raz Drama w 3 obrazach, *Okno na pierwszem piątrze;* nowe dzieło *Korzeniowskiego*.

Lat temu 5, czcigodny Właściciel maiętności *Dąbrówka* w Powiecie Sieradzkim, W. Franciszek *Kobylański*, miał obchodzić rzadki obrzęd swego *złotego wesela*, lecz ieszcze przed doczekaniem tej błogiej chwili, BÓG zabrał iego szanowną Małżonkę, a odtąd pozostały Mąż w głębokim smutku zostawał; w zeszłym miesiącu doczekawszy 92go roku życia, przeniósł się do wieczności, powszechnie żałowany przez licznych Przyiacioł, Sąsiadów, Domowników i Włościan. Na to uwielbienie zasłużył przez swą dobroć, litość dla nieszczęśliwych, gościnność i mnogie przymioty serca. *L.*

Z Płocka 31 Lipca. — Jak w rozmaitych okolicach nad rzeką Wisłą położonych, tak i pod miastem *Płockiem*, wezbrana woda ogromne i nadzwyczajne zrządziła szkody; a iakkolwiek samo miasto Płock, iako na górach stoiące, wśród tak gwałtowyej powodzi, nie wiele ieszcze ucierpieć mogło, wszakże wieś *Radziwie*, po lewym brzegu Wisły na płaszczyźnie umieszczona, całkowicie zaiętą i wodą zalaną została, tak dalece, że ta, aż pod same dachy domów dochodziła, a niektóre z nich podmuliła i zupełnie zniosła, przez co liczni tej wsi Włościanie, nawet na poddaszach nie mogąc utrzymać się, z całem swoiem ruchomem mieniem i dobytkiem w pobliższych lasach schronienia szukać musieli. To smutne i okropne ich położenie, spowodowało litościwych Obywateli miasta Płocka, że Ci z własnego popędu serca i szczerych istotnie chęci, zakupili kilka fur rozmaitych wiktuałów, iako to chleba, kaszy, mąki i okrasy, i te kolejno, Włościanom wsi Radziwia w lasach ukrytym przesełali, przez co oni najpierwsze potrzeby życia zaspokoić mogli przynajmniej dopóty, dopóki, da BÓG, do swo-

ich własnych siedzib powrócić niezdołaią. Obok wsparcia Rolnikom wsi Radziwia w wiktuałach udzielonego, odebrali takoż zasiłek w gotowych funduszach biedni mieszkańcy miasta tutejszego, którzy maiąc swe domki przy górach nad Wisłą zawieszone, oblani wodą a ztąd pozbawieni możności zarobkowania, wsparcia i pomocy potrzebowali, i istotnie na takowe zasłużyli; oby Najwyższy STWÓRCA, co rządzi narody i ich losami włada, raczył sowicie wynagrodzić te czułe i wzniosłe dusze, które wchodząc w nieszczęśliwe i smutne swych bliźnich położenie, spieszny im ratunek niosą, i oczekiwanej nie odmawiaią pomocy.

Anglja. — Parlament nie zostanie zamknięty, ale tylko na dowolny czas odroczony; między przyczynami znajduie się i ta, że Sąd izby Parów musi ieszcze rozstrzygnąć apelację *Okonela;* mniemaią, że sąd Izby Parów istnieiący wyrok zatwierdzi.

Francja. — Zaraz po odroczeniu izb, Minister handlu przedstawi Królowi do zatwierdzenia nowe zmiany w taryfie celnej. — W *Cette* aresztowano kilkadziesiąt wychodźców hiszpańskich, którzy bez paszportu oddalili się z wskazanych sobie miejsc pobytu. — Handel cesarstwa *marokańskiego* szacuią rocznie na 60 miljonów fran:. — Ministrowie po długiej naradzie mieli postanowić przesłać przez Pułkownika *Foy* (Fua) nowe zlecenia Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo) — 27go z. m. we wszystkich Kościołach stolicy odbyto Nabożeństwo za dusze poległych bohaterów lipcowych. — Armja afrykańska liczy obecnie około 90,000 ludzi, lecz na przypadek wojny z Marokiem musi być znacznie wzmocnioną, ponieważ Algierji nie można z załog ogołocić. — Królowi *Filipowi* w podróży do Anglji, niezawodnie będzie towarzyszyć Marszałek *Soult* (Sult).

Hiszpanja. — Wyiazd rodziny Królew: z Barcelony oznaczony iest na 12go b. m, Królowa ma przez Saragosę udać się do Biskai, a z tąd do Madrytu. — W *Figueras* odkryto spisek stronników Pułkownika *Ametler*, który w r. zeszłym w temże mieście był na czele powstania. — Pan *Waszyngton Irwing* Poseł nadzwyczajny Stanów Zjednocz: przy dworze hiszpańskim, przybył do Barcelony.

Szwecja. — Nowy Król przy teraźniejszym rozpoczęciu obrad sejmowych, zasiadł na tronie, a w mowie swej oddał cześć zasługom i życia swego nieboszczyka Ojca; oświadczył oraz, że podany będzie (między innemi) proiekt do nowego kodexu karnego.

Turcja. — *Ibrahim* Basza 5go b. m. przybył z *Kairu* na dłuższy czas do *Alexandrji.* *Mehmed Ali* od kilku dni iest słaby. W *Alexandrji* wzmaga się cokolwiek morowa zaraza.

Rozmaitości. — Nie wiemy czy dużo *wina węgierskiego* przybędzie nam w tym roku z *Węgier*, ale co *wody*, to *Madziary* nadesłali nam dosyć, był to *Prysznic*, bez iakiego obejść byłoby się można długo. — Między niedawno ogłoszonemi szczegółami życia teraz tyle zasłużonego Ministra *Guizot* (Gizo) znajduie się, że gdy on w młodości swej a nawet i później miał zaczynać iaką pracę literacką, zawsze ukląkł przed swoią pobożną Matką, i błagał z pokorą o iej błogosławieństwo. — Pewny Pan tak się przyzwyczaił czynić obietnice swej wysokiej protekcji każdemu, iż częstokroć nie zważał o co go proszą, pomimo iż nigdy nieodmawiał; razu iednego przyszedł do niego suplikant, który nic niepotrzebuiąc, chciał się iedynie przekonać o sposobie myślenia tak głośnego z swej uczynności Pana, i prosił go najuniżeniej o wyiednanie mu pewnej posady, która obecnie ma wakować (dodał ciszej cokolwiek) w Niebie. O! bąć spokojny mój przyiacielu, możesz być pewnym moiego słowa, iż starać się będę najusilniej i pomówię z osobami od których ta posada zależy, abyś żądane miejsce otrzymał. Uśmiechnął się suplikant na to oświadczenie, iakoby chciał okazać radość z przyrzeczenia, a oddawszy ukłon odszedł, będąc aż nadto przekonany, że wysoki protektor niezważał nawet o co go prosił, i że obietnice swoie iedynie z przyzwyczaienia a nie z chęci udzielenia pomocy objawiał. — Trzeci batalljon grenadjerów gwardji *angielskiej* iest iedynym oddziałem wojskowym, który zbrojnie może wchodzić do *City* (starego miasta) *Londynu*, to iest z bagnetem u karabinów i z rozpostartemi chorągwiami. Ten przywilej nadano temu bataljonowi z powodu, że został uorganizowanym przez korporacją Londyńską. — Można mieć wyobra-

żenie, co kosztuie wyprawa okrętów angiels: na morze idących, z następuiących szczegółów opatrzenia okrętu *Albjon* o 90 armatach, który wypłynął niedawno do *Gibraltaru*. W spiżarni tego okrętu znajduie się 3385 garncy rumu, 1008 funtów herbaty, 8,008 funt: cukru, 4,999 funt: czekolady, 1,000 funt: grochu, 4,800 fun: wieprzowiny, 2,290 fun: wołowiny, 10,000 fun: mąki, 900 garncy octu. Ilość bydła, drobiu i innych zasobów świeżych, iest w tejże proporcji. — We *Lwowie* 27go z. m. za wyrokiem sądowym powieszono na szubienicy wieśniaka *Świtenko*, który przeszłego roku sprowadziwszy do swej chaty na nocleg żyda skupuiącego skury, zabił go mągłownicą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Hr. Ożarowska Żona Jenera:, z Brzuzy; Ryttel Wal: Oby: z Krasny; Macieiewski Anto: Oby: z Drążkowa; Zboiński Leopold Dz: z Słomków; Wolski Adam Dz: z Żelazny; Sokołowski Hen. Dz: z Wielgiego; Dawidson Bogumił Artysta Dram: ze Lwowa; Szyndler Józ: Dz: z Kamienia; Gutman Ign: Oby z Osieczyna.

DONIESIENIA.

Dnia 8 Lipca, wyszła do Częstochowy P. Aniela *Woiakowska*, lat 60 licząca, blondyna, mieszkaiąca pod Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej, dotąd do domu niewróciła; stroskana Córka i Syn, różnych srodków użyli, wywiedzenia się o swej kochanej Matce; przeto upraszaią Szan: Publiczności o doniesienie czy nie iest gdzie chorą. W. J. W.

Podpisany właściciel KOLONJI Semęcin, z tamtej strony Wisły, mil 3 i 2 wersty od Warszawy przy szose Lubelskiej położonej, z Zabudowaniem, Inwentarzem żywym, z Ogrodami, z zasiewem ozimym i ogrodowym, w Gminie Duchnowskiej sytuowanej, maiąc chęć onej sprzedania w każdym czasie, poleca się życzącym. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na miejscu. Michał *Gremsner*.

Przybywszy z Guberuji Kowieńskiej, upraszam JW. Marszałkowę *Downarowiczowę*, aby raczyła wskazać swoie mieszkanie; ia zaś mieszkam w Hotelu Litewskim pod Nr 12. Wincenty *Tański*.

AGRONOM, z prowadzeniem Gospodarstwa według różnych zasad obeznany i oddawna temuż zawodowi poświęcaiący się, życzy przyiąć miejsce RZĄDCY DÓBR, z obowiązkiem lub bez, sprawowania czynności Wójta Gminy. Osoby interesowane, raczą adresy swe złożyć lub też listy franko nadesłać do Pani Belau przy uli Długie, w domu naprzeciw Lasockiego zwanym, Magazyn Mód utrzymuiącej. Ogłaszaiący niniejsze, możeby przyiąć miejsce ADMINISTRATORA lub RZĄDCY DOMU w Warszawie, i w takim razie deklaruie złożyć odpowiednią kaucję.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 454, przyjmuie się BIELIZNA do szycia, za pomierną cenę.



W dobrach Jabłoń w Gub: Podlaskiej Pow: Radzyńskim, pomiędzy miastami Wiszuicami i Jarczewem położonych, znajduie się na sprzedaż OWIEC z rasy wysoko poprawnej pochodzących, zdrowych, a zatem na lat 3 przynajmniej do chowu zdatnych, sztuk 500, to iest SKOPÓW 300 i MACIOR rodzajnych sztuk 200.



DOM murowany iedno piątrowy, ze Stajniami, Wozownią i Podwórzem, pod Nr 8, w Rynku Nowej Osady Zamość, w Gub: Lubelskiej sytuowany, iest do sprzedania z wolnej ręki; maiący chęć kupna, zgłosić się może do właściciela Piotra Zalewskiego, listownie zaopłatą franko, lub osobiście, mieszkaiącego w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 111.



O dwie mil od Warszawy za Raszynem, wbok na prawo, przez wieś Sokołów w Komorowie, iest do sprzedania gromadka OWIEC poprawnych, przeszło 400 sztuk; wiadomość, umowa i zgoda na miejscu.



W dobrach Moszna 3 wiorsty wbok od stacji pocztowej Ołtarzew położonych, iest do zbycia 500 sztuk opasłych SKOPÓW, razem lub częściowo.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w połud: 10.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 36ty raz *Stara Romantyczka*; JP. *Deryng* przedstawi *Wacława*, iako 3cią i ostatnią gościnną rolę. 11ty raz *Panna Mężatka*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańskiej, w 3cim domu od rogu i po prawej stronie, idąc z ulicy Długiej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębac: naprzeciw domu W. Steinkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w domu pod Nr 366 przy rogu ul: Krak: Przedmieście i Marjensztadt, na 1m piątrze, w Kawiarni, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy rogu ulicy Krako:-Przedm: i Bednar:, KWINTET Wolfa grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta N° 275, obok handlu Szmitnera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielans: i Tłomac: w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET *Chojnackiego* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senat:, JP. *Szpilman* grać będzie na instrumencie złożonym z małych tabliczek drzewa i słomy, z towarzyszeniem Kwartetu.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś z kapustą, Polędwica, Comber, Pieczeń barania, huzarska i cielęca, Potrawy, Klopsy, Antrykot, Sznycle, Kotlety z rydz:, Raki, Grzyby. —